

W 8 kolejce rozgrywek Ligi Okręgowej A trampkarzy i juniorów zmierzyliśmy się na własnym stadionie z drużyną Orła Kozy. Spotkanie trampkarzy starszych miało wyrównany przebieg, ale nie obfitowało w dużą ilość sytuacji strzeleckich. W 5 minucie meczu, po błędzie obrońców gości, doskonałej okazji nie wykorzystał Kacper Prochowski, którego uderzenie było zbyt lekkie, by zaskoczyć bramkarza rywali. W dobrej sytuacji do zdobycia gola znalazł się również Mateusz Dutka, jednak niestety trafił on nieczysto piłkę dośrodkowaną z rzutu wolnego przez Daniela Mańdoka. W ostatniej minucie pierwszej połowy powinniśmy zdobyć tzw. „bramkę do szatni”, ale Kacper Kołoczek, będąc sam na sam z bramkarzem „Orła”, uderzył minimalnie obok słupka. W drugiej części meczu nie udało nam się już stworzyć tak klarownych sytuacji bramkowych. Za to w 40 minucie przed utratą gola uratował nas Norbert Foks, wygrywając pojedynek 1x1 z zawodnikiem zespołu gości. Decydująca dla losów spotkania okazała się 57 minuta. Drużyna Orła Kozy wykonywała rzut rożny. Po dośrodkowaniu w pole karne, ogromne zamieszanie i brak zdecydowania naszych obrońców wykorzystał piłkarz gości, zdobywając gola płaskim uderzeniem obok naszego bramkarza. Nie zasłużyliśmy na porażkę w dzisiejszym meczu, ponieważ nie byliśmy zespołem słabszym od drużyny z Kóz. Niestety niewykorzystane sytuacje z pierwszej połowy zemściły się na nas w końcówce. Widać było delikatny postęp w grze drużyny w stosunku do ostatniego meczu, jednak ciągle musimy pracować nad dokładnością podań i wzajemną współpracą nad boiskiem. Zbyt długo holujemy piłkę, co wynika również z tego, że nie pokazujemy się na pozycje, nie szukamy wolnych przestrzeni. Myślę jednak, że z meczu na mecz, przy solidnej pracy włożonej na treningu, powinno to wyglądać coraz lepiej.

LKS Pasjonat Dankowice – Orzeł Kozy 0:1

Skład drużyny trampkarzy LKS Pasjonat Dankowice

Norbert Foks – Mateusz Dutka, Daniel Mańdok, Szymon Górka, Miłosz Kuczmierczyk – Kacper Kołoczek, Jakub Jagosz, Damian Woźniak, Kacper Prochowski (45’ Adrian Pieczka) – Szymon Nowak, Wojciech Tkacz

Spotkanie drużyny juniorów starszych naszego klubu z zespołem z Kóz było jednym z najbardziej dramatycznych, jakie widziałem. W pierwszej połowie, pomimo optycznej przewagi w posiadaniu piłki, nie udało nam się doprowadzić do czystych sytuacji strzeleckich. Dopiero w końcówce tej części meczu po dobrym dośrodkowaniu Błażeja Cięciela z rzutu wolnego i uderzeniu głową Wojtka Małysza, piłka trafiła w poprzeczkę bramki rywali. Drugą połowę spotkania można podzielić na dwa zupełnie różne fragmenty. W pierwszym z nich, pomiędzy 41, a 70 minutą, kompletnie zdominowaliśmy przeciwnika, tworząc sobie mnóstwo sytuacji bramkowych. Pierwszego gola zdobyliśmy w 54 minucie meczu. Była to bramka rodem z Ligi Mistrzów. Po wybiciu piłki przez zawodnika gości przepięknym uderzeniem z woleja z około 25 metrów popisał się Szymek Szymczyk. Pięć minut później ten sam piłkarz dośrodkował z rzutu rożnego na głowę Mateusza Bąkiewicza, który strzelił drugą bramkę. Niedługo potem mógł on zdobyć kolejnego gola, jednak uderzył w boczną siatkę. Swoją okazję miał również Mateusz Markiel, który w sytuacji sam na sam z bramkarzem próbował go lobować, jednak zrobił to zbyt lekko, dzięki czemu zawodnik Orła Kozy zdążył wybić piłkę. Bliscy zdobycia gola byliśmy także po uderzeniu Błażeja Cięciela, który trafił w poprzeczkę. Wszystkie te niewykorzystane okazje brutalnie się na nas zemściły. W 71 minucie piłkarz zespołu gości po otrzymaniu długiego podania od swojego kolegi wpadł w pole karne i uderzył nie do obrony w długi róg naszej bramki. Gola na 2:2

straciliśmy w 76 minucie w kuriozalnych okolicznościach. Nasz bramkarz przy wznowieniu gry wyszedł z piłką poza linię pola karnego, co skutkowało rzutem wolnym dla przeciwników. Strzał ze stałego fragmentu zdołaliśmy jeszcze zablokować, ale później w zamieszaniu w polu karnym sfaulowany został zawodnik z Kóz. Goście pewnie wykorzystali „jedenastkę”, doprowadzając tym samym do remisu. Ten mecz na długo jeszcze pozostanie nam w głowach. Trudno pogodzić się ze stratą punktów, gdy kontroluje się wydarzenia na boisku i ma się jeszcze wiele okazji, by podwyższyć wynik. Czasem jednak sport jest niesprawiedliwy.

LKS Pasjonat Dankowice – Orzeł Kozy 2:2

Bramki dla drużyny Pasjonata Szymon Szymczyk (54'), Mateusz Bąkiewicz (59')

Paweł Sikora – Wojciech Małysz, Mateusz Korczyk, Szymon Tomala, Daniel Korczyk – Mateusz Bąkiewicz (75' Amadeusz Pieczka), Adrian Fajferek, Szymon Szymczyk, Mateusz Figura – Mateusz Markiel, Błażej Cięciel

Krzysztof Hoder